

Agata Balińska, Małgorzata Błaszczak

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Przyrodniczo-społeczne dysfunkcje rozwoju turystyki w Tajlandii

Streszczenie: W artykule przedstawiono negatywne przyrodniczo-społeczne funkcje rozwoju turystyki w Tajlandii. Wybrane dysfunkcje zanalizowano na podstawie dostępnej literatury oraz wyników własnych badań empirycznych przeprowadzonych w 2010 roku, wśród 220 turystów wypoczywających w Tajlandii.

Słowa kluczowe: turystyka, dysfunkcje, Tajlandia.

Wstęp

Turystyka, jako forma działalności gospodarczej i aktywności człowieka wywiera wpływ na wszystkie obszary, w których funkcjonuje – środowisko przyrodnicze, społeczeństwo i gospodarkę. W każdym z tych obszarów możemy znaleźć przykłady pozytywnego i negatywnego oddziaływania turystyki. Przedmiotem zainteresowań badawczych w niniejszym artykule jest negatywny wpływ turystyki na środowisko przyrodnicze i sferę społeczną tj. turystów i ludność terenów odwiedzanych. Analizując wpływ turystyki na środowisko przyrodnicze zwykle podkreśla się negatywne przykłady tego oddziaływania i takie też odnajdujemy w licznych pozycjach literatury. Z kolei analiza dysfunkcji społecznych turystyki nie jest bardzo popularna, więcej uwagi poświęca się jej wpływowi pozytywnym. Za powszechną dysfunkcję turystyki uznaje się przedmiotowe traktowanie miejscowych przez turystów¹. Mechanizm ten działa jednak w dwie strony. Turysta też jest traktowany przedmiotowo – dla miejscowych źródłem dochodu staje się nie produkt czy usługa, a właśnie turysta.

W celu przybliżenia badanego zagadnienia posłużono się przykładem Tajlandii. Wybór tego kraju podyktowany był po pierwsze intensywnym rozwojem turystyki przyjazdowej na tym terenie (co roku kraj odwiedza ponad 14 mln turystów zagranicznych), po drugie jedna z autorek w roku 2010 w ramach programu Erasmus miała możliwość studiowania na jednej z tajskich uczelni, co pozwoliło na dokonanie obserwacji uczestniczącej.

Celem niniejszego opracowania była przedstawienie najważniejszych dysfunkcji przyrodniczych, kulturowych i społecznych rozwoju turystyki w Tajlandii oraz określenie czy i na ile dysfunkcje te są dostrzegane przez polskich turystów wypoczywających w tym kraju. Dla zrealizowania tego celu zaprezentowano główne, opisane w literaturze

¹ K. Przecławski: Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki. Wydawnictwo ALBIS, Kraków 1997, ss. 107-108.

dysfunkcje przyrodnicze, kulturowe i społeczne rozwoju turystyki oraz przedstawiono wyniki własnych badań empirycznych przeprowadzonych wśród 220 turystów wypoczywających w 2010 roku w Tajlandii.

Dysfunkcje przyrodnicze

Walory przyrodnicze to istotny składnik potencjału turystycznego danego regionu. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że przyroda jest „surowcem” dla rozwoju turystyki. Przyroda jest nie tylko atrakcją turystyczną, ale decyduje o lokalizacji infrastruktury turystycznej oraz charakterze i zakresie usług turystycznych. W wielu publikacjach spotykamy się ze stwierdzeniem, że na niszczący wpływ ze strony turystów i przemysłu turystycznego narażone są obszary o cennych i unikalnych walorach, zwłaszcza gdy ich powierzchnia jest relatywnie mała².

Współczesna turystyka w masowej skali stanowi zagrożenie dla środowiska przyrodniczego porównywalne do tego, jakie powodują niektóre gałęzie przemysłu czy intensywne uprawy rolnicze. Udział przemysłu w degradacji środowiska przyrodniczego szacowany jest na 40%, budownictwa 20%, rolnictwa i transportu – po 15%, a gospodarki turystycznej 5-7%³. Biorąc pod uwagę fakt, że wzrasta liczba uczestników ruchu turystycznego oraz intensywnie rozwija się infrastruktura turystyczna można przypuszczać, że negatywny wpływ turystyki na środowisko będzie coraz większy. Szkody powodowane przez turystykę dotyczą przede wszystkim⁴:

- zaboru ziemi na potrzeby bazy turystycznej i terenów rekreacyjnych,
- zaboru wody na potrzeby obiektów i urządzeń turystyczno-rekreacyjnych (na poziomie porównywalnym z przemysłem), który prowadzi do znacznego obniżenia poziomu wód gruntowych,
- ubożenia krajobrazu spowodowanego nie tylko zalegającymi na plażach, w lasach czy na szlakach górskich śmieciami, ale przede wszystkim infrastrukturą w postaci górujących nad krajobrazem naturalnym: budynków, sieci energetycznych, wyciągów linowych,
- zanieczyszczenia wód w postaci plam oleju wyciekających z łodzi motorowych, zanieczyszczeń komunalnych czy ścieków, co prowadzi do eutrofizacji,
- zanieczyszczenia powietrza spowodowanego emisją szkodliwych związków (dwutlenku i tlenku węgla, dwutlenku siarki, metali ciężkich) przede wszystkim przez środki transportu i systemy grzewcze w ośrodkach turystycznych,
- degradacji gleby spowodowanej jej udeptywaniem na szlakach turystycznych,

² Z. Krawczyk: Dysfunkcje turystyki. [w:] Aksjologia turystyki. Red. naukowa Z. Dziubiński. Wydawnictwo SALOS RP, Warszawa 2006; A. Nowakowska: Szanse i zagrożenia współczesnej turystyki. „Zeszyty Naukowe AWF w Krakowie” 1998, nr 75; D. Zaręba: Ekoturystyka. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 12.

³ J. Kamieniecka: Ekopolityka w turystyce: raport o zmianach możliwych i potrzebnych. Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1998.

⁴ D. Zaręba: Ekoturystyka... op. cit., ss. 16-23.

- szkód w przyrodzie ożywionej przybierających różną postać, od bezmyślnego zrywania czy łamania roślin chronionych, poprzez płoszenie i dokarmianie dziko żyjących zwierząt aż do nielegalnego ich odłowu.

Intensywna eksploatacja turystyczna Tajlandii prowadzi do licznych szkód w środowisku przyrodniczym. Jednym z przykładów negatywnego oddziaływania gospodarki turystycznej na środowisko są pola golfowe, które związane są z wprowadzaniem odpowiednich gatunków roślin, głównie traw, z cyklicznym i intensywnym nawadnianiem (na nawodnienie pola standardowej wielkości zużywa się 1500-2000m³ wody⁵) oraz nawożeniem (około 1500 kg nawozów sztucznych, pestycydów i herbicydów w ciągu roku⁶). Z jednej strony mamy więc do czynienia z intensywnym poborem wód gruntowych z drugiej z zanieczyszczeniem tych wód oraz cieków i zbiorników wodnych.

W wielu krajach mających dostęp do ciepłych mórz, również w Tajlandii, atrakcją turystyczną są rafy koralowe. Choć pokrywają niespełna 0,17% dna oceanów to są siedliskiem dla około 25% wszystkich morskich gatunków. Są to jednak gatunki niezwykle wrażliwe na zmiany środowiskowe. Tymczasem rafy koralowe są intensywnie eksploatowane przez przemysł turystyczny, zwłaszcza w celu organizowania wycieczek statkami czy nurkowania. Delikatne koralowce są niszczone przez kotwice łódek, burty i śruby statków, „łowców” pamiątek odrywających kawałki rafy ale również przez turystów chodzących po odsłoniętych w trakcie odpływów rafach. Szkodliwie na organizmy tworzące rafy wpływają ścieki odprowadzane z ośrodków turystycznych leżących nad morzem. Niewystarczający rozwój sieci kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków jest typowy dla miejscowości turystycznych położonych na wszystkich kontynentach. O ile wśród miast basenu Morza Śródziemnego tylko około 10% posiada oczyszczalnie ścieków, o tyle w regionie Azji wschodniej, Afryki czy wysp południowego Pacyfiku często brak jest w ogóle oczyszczalni ścieków.

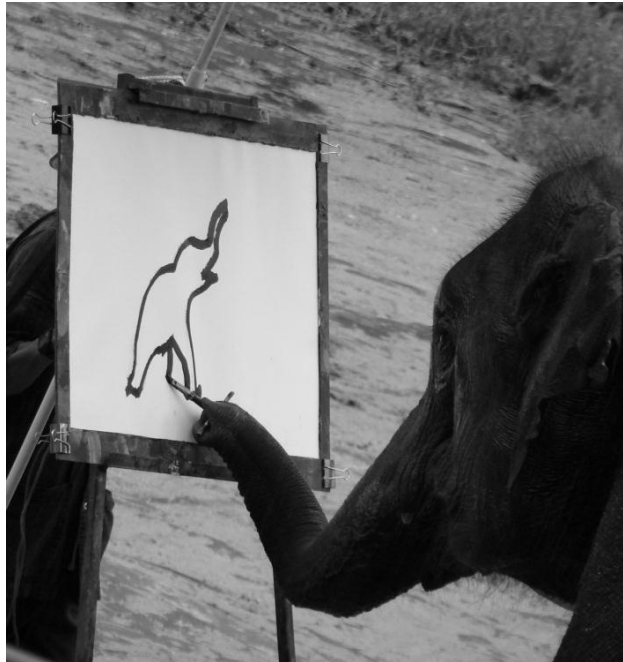
Innym, akceptowanym, a nawet pożądanym przez turystów przykładem dysfunkcji przyrodniczej jest wyzysk dzikich zwierząt. W Tajlandii bardzo popularne są tzw. farmy słoni, krokodyli i innych dzikich zwierząt. Oficjalnie mają one na celu ochronę gatunku, ale w praktyce są atrakcjami turystycznymi chętnie odwiedzanymi przez turystów. Przykładem jest „Świątynia Tygrysów” w Prowincji Kanchanaburi. Osierocone tygrysy zaczęły się pojawiać w tej buddyjskiej świątyni w 1999 roku, a rok później zaczęli do niej przybywać turyści chcący odpłatnie zobaczyć z bliska te piękne zwierzęta. Deklarowanym celem jest ochrona zwierząt przed kłusownikami i wypuszczenie ich na wolność, ale przyzwyczajone do obecności człowieka i gotowej karmy zwierzęta nie poradziłyby sobie na wolności.

Na podobnej zasadzie działają farmy innych zwierząt, np. farmy słoni. Oferowane są w nich nie tylko przejażdżki na słońcach ale również pokazy dla turystów, które obejmują najczęściej pokazy gry na instrumentach czy pokazy malowania (fotografia 1).

⁵ D. Zaręba: Ekoturystyka... op. cit., s. 18.

⁶ A. Holden: Tourism Studies and the Social Sciences. Routledge 2005, s. 167.

Oczywiście w każdej z takich farm można kupić różnorodne pamiątki z obrazami malowanymi przez słonie włącznie.



Fotografia 1. Pokaz malowania przez słonie w Mae Tang Elephant Park
Źródło: fotografia M. Błaszczak.

Dysfunkcje kulturowe

W wielu miejscowościach czy regionach turystycznych obserwuje się powrót do tradycji i rzemiosła. Na potrzeby ruchu turystycznego odnowieniu ulegają dawne obrzędy, zawody, wyroby, rzemiosło. Jest to zjawisko korzystne zarówno ze społecznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia – powstają nowe miejsca pracy, kultywowana jest tradycja, rośnie świadomość kulturowa lokalnej ludności i jej przywiązanie do tzw. „małej ojczyzny”. Niestety dość częstym zjawiskiem jest nadmierna komercjalizacja kultury. Nie jest to korzystne ani dla turystów, ani dla społeczności autochtonicznej. Prowadzi często do uproszczenia tradycyjnej twórczości w kierunku masowej i taniej produkcji. Komercjalizacja związana jest nie tylko z kulturą materialną, ale również ożywioną. W myśl zasady „twoja codzienność jest moją egzotyką” turyści poszukują w regionach recepcji turystycznej przejawów inności zarówno w codziennym życiu, jak i w celebrowaniu uroczystości. Jak twierdzi J. Urry „spektakl towarzyszył turystyce od zawsze”⁷. Zmieniają się tylko scenografia i główni aktorzy.

⁷ J. Urry: *Spojrzenie turysty*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 130.

W raporcie „The effect of tourism on culture and the environment in Asia and the Pacific” podawane są przykłady przesuwania terminów atrakcyjnych dla turystów uroczystości, tak aby wypadły w sezonie turystycznym. Turyści zwykle nie mają świadomości stosowania takich praktyk. Działanie te są niewątpliwie niekorzystne dla ludności miejscowej bowiem deprecjonują rodzimą kulturę.

Z licznych badań wynika, że również ludność miejscowa nie zawsze zdaje sobie sprawę z niekorzystnego wpływu turystyki na ich środowisko przyrodnicze i społeczne⁸. Badania wskazują, że najbardziej zauważalne są szkody w środowisku przyrodniczym, głównie śmieci i akty wandalizmu. Trudniej dostrzegane są zmiany w środowisku społecznym, które nie zawsze są identyfikowane jako zagrożenie.

W Tajlandii przykładem komercjalizacji rodzimej kultury jest wykorzystywanie plemion górskich jako atrakcji turystycznej. Plemiona te stanowią około 1-2% społeczeństwa Tajlandii. Zainteresowaniem turystów cieszy się głównie plemię Paduang (tzw. „długie szyje”), zaliczane do Karenów, mieszkające w pobliżu Mae Hong Son. Kobiety w tym plemienu noszą mosiężne obręcze na szyjach. Zakłada się je już małym dziewczynkom i cyklicznie uzupełnia o nowe zwoje. Wysokość zwojów może dochodzić do 30 cm, a waga do 8 kg. Pod ich ciężarem zapadają się obojczyki i żebra, powodując wrażenie nienaturalnie długiej szyi. Obecnie prawie połowa kobiet z tego plemienia decyduje się na kultywowanie tej tradycji. Trudno jednoznacznie wskazać, na ile decyzje te podyktowane są autentycznym przywiązaniem do tradycji, a na ile zainteresowaniem ze strony turystów i co za tym idzie możliwością czerpania dochodów z eksponowanie tego elementu dziedzictwa. Wioski plemienia Paduang zaliczane są do najchętniej odwiedzanych i najbardziej skomercjalizowanych osad plemion Tajlandii. Są to jedyne osady, w których turyści płacą nawet za wstęp.

W wielu ośrodkach turystycznych Tajlandii północnej działają biura podróży oferujące jedno- lub kilkudniowe trekkingi dla turystów, które w programie mają odwiedziny w kilku wioskach plemion górskich, często z noclegiem w jednej z nich. Podstawowym punktem wizyty w każdej wiosce jest sklep z pamiątkami. Powszechną, nie tylko w Tajlandii, praktyką jest produkcja pamiątek właśnie na potrzeby turystów. Szczególnie popularne są różnego rodzaju ozdoby dla pań. Można rzecz, że historia zatacza koło – dawni odkrywcy wymieniali u odwiedzanych plemion paciorki na rzeczy cenne (skóry, żywność, minerały). Dziś to turysta płaci wysokie ceny za tzw. „paciorki”.

Można postawić sobie pytanie czy fakt podtrzymywania tradycji i zwyczajów na potrzeby turystyki jest pozytywny czy negatywny? Trudno jest wskazać jednoznaczną odpowiedź. Co więcej wydaje się, że granica pomiędzy autentycznością i rzeczywistą potrzebą kultywowania tradycji, a „turystycznym skansenem” i kiczem jest niezwykle cienka. Kluczowa wydaje się odpowiedź na pytanie czego oczekują turyści, autentyczności czy inscenizacji? Ci, którzy oczekują autentycznego kontaktu z kulturą, dostając jej namiastkę w postaci inscenizacji mają prawo czuć się oszukani. Innym nie

⁸ The Impact of Culture on Tourism, OECD 2009; Development of a Scale to Assess the Social Impact of Tourism within Communities 2006.

przeszkadza to, że są świadomymi obserwatorami a nawet uczestnikami przedstawienia wyreżyserowanego na ich cześć. Turyści chętnie wchodzi w strefę prywatną ludności autochtonicznej (nie tylko usługodawców) traktując ich jak uczestników talk-show. W gospodarce turystycznej pojawił się nowy zawód – „dziki człowiek”.

Inscenizacje na potrzeby turystów mają też znaczenie dla ludności autochtonicznej. „Autentyczność na pokaz pozwala ukryć przed wścibskim okiem to, co jest do ukrycia, a jednocześnie zadowolić je spełniającym kryteria „naturalnego zachowania” przedstawieniem”⁹.

Dysfunkcje społeczne – turystyka seksualna

Tajlandia jest krajem utożsamianym często z turystyką seksualną (turystyką erotyczną lub seksturystyką). Za początki istnienia turystyki seksualnej przyjmuje się czas wojen w Wietnamie oraz Korei, kiedy z usług prostytutek korzystali amerykańscy żołnierze. Kraje, w których turystyka erotyczna jest szczególnie widoczna to w Azji poza Tajlandią i Wietnamem, Kambodża, Filipiny, Indonezja, Laos, Birma. W Ameryce Środkowej i Południowej: Dominikana, Haiti, Jamajka, Brazylia, Kostaryka, W Afryce: Kenia i RPA. Również wiele europejskich miast przyciąga turystów do dzielnic czerwonych latarni (np. Amsterdam, Hamburg). Turystyka seksualna (w ramach wyjazdów krótkookresowych) rozwija się wzdłuż granic, zwłaszcza gdy po dwóch stronach granicy zróżnicowany jest poziom życia. Różnice językowe, kulturowe sprzyjają anonimowości oraz lekceważeniu norm moralnych. Seksturystyka rozwija się też w typowych kurortach turystycznych, gdzie mamy do czynienia z turystyką długookresową i turystą przyjeżdżającym nie tylko w celach podejmowania czynności seksualnych, ale również poznawczo-wypoczynkowych.

Seksturystami są zazwyczaj biali mężczyźni, ale rośnie udział kobiet biorących udział w tej formie turystyki. Widoczną grupę stanowią też osoby homoseksualne, w tym obywatele państw, gdzie kontakty pomiędzy osobami tej samej płci są kulturowo zabronione (np. kraje islamskie). Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest jednak towarzyszące turystyce seksualnej niewolnictwo i wykorzystywanie seksualne dzieci. Skala rozwoju turystyki seksualnej jest trudna do oszacowania. Usługi te świadczone są przede wszystkim w granicach tzw. szarej strefy. Z dostępnych danych wynika, że około 4% tajskich kobiet pracuje w przemyśle erotycznym, a w przypadku kobiet w przedziale wiekowym 15-34 lata udział ten jest na poziomie 6,2-8,7%¹⁰. Kobiety do tej pracy rekrutowane są z najbiedniejszych regionów kraju i z państw ościennych, a szczególnie z Birmy.

Szczególnym przykładem obszaru recepcji turystyki seksualnej jest położona na granicy Tajlandii i Birmy miejscowość Mae Sai. Przyciąga ona głównie mężczyzn

⁹ J. Urry: *Spojrzenie turysty...* op. cit., s. 239.

¹⁰ J. Pope: *Assessing the Economic Benefits and Costs of Sex Tourism*. Chiang Mai University, Chiang Mai 2006.

zainteresowanych stosunkiem z dziewczyną. Związane jest to z licznymi patologiami i naruszeniem prawa, w tym elementarnego prawa człowieka.

Poza kobietami pracującymi w domach publicznych, odpłatnie usługi seksualne świadczone są również przez pracownice salonów masażu, barów, klubów nocnych, barów karaoke. Zwykle są one lepiej wykształcone i potrafią komunikować się w języku angielskim. To z ich usług korzystają najczęściej obcokrajowcy. Jeśli klient baru zechce skorzystać z usług seksualnych oferowanych przez daną kobietę musi dokonać tzw. „opłaty barowej”, która upoważnia ją do opuszczenia swojego miejsca pracy¹¹. Można postawić pytanie z czego wynika tak intensywny rozwój turystyki seksualnej? Z pewnością nie jest to wypadkowa jednego czynnika. Z jednej strony wynika z niedostatku i ograniczonych praw kobiet na terenach turystycznych, z drugiej z popytu na tego typu usługi.

Charakterystyka respondentów

Przedmiotem zainteresowań badawczych było sprawdzenie czy turyści korzystający z klasycznych wyjazdów do Tajlandii mieli kontakt z wymienionymi wcześniej dysfunkcjami turystyki. W tym celu przeprowadzono badania sondażowe wśród 220 polskich turystów, którzy spędzili wakacje w Tajlandii w 2010 roku.

W badanej próbie nieznacznie przeważały kobiety (58,2%). Najliczniej reprezentowana była grupa wiekowa 27-39 lat (71,8%). Pozostali respondenci plasowali się w przedziałach wiekowych: 18-26 lat (20,5%) oraz 40-65 lat (7,3%). Tylko jeden respondent (0,5%) był w wieku powyżej 65 lat. Najlicniejsza grupa ankietowanych (61,4%) zamieszkiwała miasta powyżej 500 tys. mieszkańców, najmniej liczna (5,5%) – wieś. Pod względem poziomu wykształcenia dominowały osoby z wykształceniem wyższym (86,8%). Respondenci wpisują się w obraz statystycznego polskiego turysty¹².

Z punktu widzenia problematyki badań istotna jest również częstotliwość wyjazdów i długość pobytu turystycznego w Tajlandii. Dla 72,3% był to pierwszy pobyt w Tajlandii, 21,4% było w tym kraju 2-3 razy, a 6,4% – minimum 4 razy. W celu ujednoczenia wyników kolejne pytania dotyczyły tylko ostatniego pobytu w Tajlandii. Największą popularnością wśród ankietowanych cieszyły się pobyty 2-4 tygodniowe, z których skorzystało 49,5% badanych. Niemal co czwarty respondent wybrał pobyt nieco krótszy bo 8-14 dniowy. 12,7% respondentów spędziła w Tajlandii więcej niż 29 dni. Pozostałe osoby zdecydowały się na pobyty krótsze niż 1 tydzień.

Deklarowany przez respondentów cel wyjazdu do Tajlandii to przede wszystkim wypoczynek, na który wskazało 79,5% respondentów. Dla pozostałych osób było to przede wszystkim zwiedzanie, odwiedziny u krewnych i znajomych, cele służbowe. Pomimo znacznej odległości od Polski wyjazdy organizowane były samodzielnie

¹¹ P. Phongpaichit, S. Piriya-rangsarn, N. Treerat: Guns, girls, gambling, ganja: Thailand illegal economy and public policy. Silkworm books, Bangkok 2003.

¹² www.intur.com.pl, dostęp 12.09.2013 r.

(83,6%), co jest pewnym zaskoczeniem. Na zakup pakietu turystycznego w biurze podróży zdecydował się niespełna co 10 respondent (9,5%).

Obszary Tajlandii najczęściej odwiedzane przez respondentów to: Bangkok, Wybrzeże Andamańskie i Wybrzeże Zatoki Tajlandzkiej. Najmniej respondentów spędzało czas w północno-wschodniej Tajlandii. Preferowane przez badanych formy spędzania czasu wolnego to zwiedzanie (86,8%), wypoczynek bierny na plaży (53,6%), zakupy (25%), sport/ uprawianie sportu (16,4%). Zabawę w klubach, dyskotekach i barach jako formę spędzania czasu wybierało tylko 17,3% badanych.

Dysfunkcje rozwoju turystyki w ocenie respondentów

Tajlandia z uwagi na swoje położenie jest ciekawym dla mieszkańców Europy czy Ameryki Północnej krajem. Lokalizacja w strefie klimatu zwrotnikowego monsunowego, znaczne zróżnicowanie rzeźby, wysoki wskaźnik lesistości (32,7% powierzchni kraju stanowią lasy, w tym dżungle), długa linia brzegowa (3219 km), bogactwo flory i fauny sprawiają, że zarówno pod względem walorów wypoczynkowych, jak i poznawczych jest to kraj atrakcyjny turystycznie. Bez wątpienia atrakcyjna dla turystów, szczególnie przedstawicieli tzw. „cywilizacji zachodniej” jest kultura mieszkańców Tajlandii (75% mieszkańców to Tajowie, 14% – Chińczycy, pozostali to: Malajowie, Khmerowie, Karenowie i Hindusi) przejawiająca się w codziennym życiu (np. pływające targi), religii (religia dominująca to buddyzm), stroju, budownictwie czy potrawach.

Wychodząc z założenia, że autentyczne poznanie nie jest możliwe z szyb autokaru i w oparciu tylko o encyklopedyczne informacje uzyskane od przewodnika turystycznego, w badaniu poddano ocenie możliwość poznania Tajlandii poprzez bezpośredni kontakt z jej obywatelami.

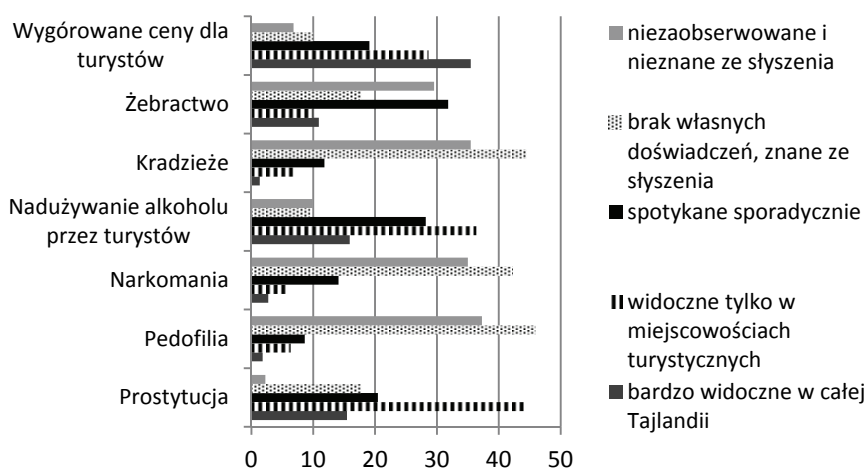
Poznanie przez respondentów autentycznej kultury dnia codziennego było trudne. Wprawdzie 41% respondentów przyznało, że zawarło znajomości z kilkoma Tajami, a kolejne 39% nawiązało relacje z miejscowymi wyłącznie podczas zakupów czy w środkach transportu. Stosunek autochtonów respondenci oceniali w znakomitej większości (74,5%) jako przyjazny i życzliwy. W ocenie co czwartego respondenta był on życzliwy ale oficjalny i nieautentyczny.

Powszechnym w turystyce zjawiskiem jest komercjalizacja religii szczególnie miejsc kultu religijnego. Dla turystów pochodzących z innych kręgów kulturowo-religijnych atrakcją turystyczną w Tajlandii są świątynie buddyjskie. Objęci badaniami respondenci w znakomitej większości (61,8%) również je zwiedzali.

Wspomniane wcześniej wioski plemion górskich odwiedzane były przez respondentów dużo rzadziej (19,1%). Dość często respondenci odwiedzali też farmy dzikich zwierząt (38,6%) i parki narodowe (40,4%). Zdecydowana większość ankietowanych (96%) nie była nakłaniana do proekologicznego zachowania przez osoby pracujące w obsłudze ruchu turystycznego. Doświadczenia w tym zakresie miały nieliczne osoby i związane one były z wyprawami trekkingowymi do dżungli oraz nurkowaniem w pobliżu rafy.

Respondentów pytano również czy zaobserwowali zjawisko turystyki seksualnej podczas swojego pobytu w Tajlandii. Prawie 88% odpowiedziało na to pytanie twierdząco. Do udziału w pokazach striptizu lub ping pong show przyznało się 25% ankietowanych, a aż 40% były one oferowane. Ponad połowie respondentów proponowane był też masaże erotyczne (skorzystało z nich tylko 3,2% badanych). Do korzystania z usług seksualnych na terenie Tajlandii przyznało się tylko 3,6% respondentów, ale aż co trzeci (33,2%) spotkał się z taką propozycją. Z usług seksualnych i masażu erotycznego skorzystali wyłącznie mężczyźni. Natomiast wśród uczestników pokazu ping pong show oraz striptizu był zaskakująco wysoki udział kobiet (42,6%). Wynikało to z czystej ciekawości, zwłaszcza, że bary go-go wpisane są w pejzaż turystyczny Bangkoku.

Przedmiotem zainteresowań badawczych były też inne negatywne zjawiska potęgowane przez ruch turystyczny, co przedstawiono na wykresie 1.



Wykres 1. Identyfikacja przez respondentów niekorzystnych zjawisk związanych z uprawianiem turystyki w Tajlandii [%]

Źródło: badania własne.

Zjawisko, z którym najczęściej spotkali się turyści na terenie całej Tajlandii to zawyżanie cen towarów dla turystów, które zauważyło 35,5% respondentów. W miejscowościach turystycznych szczególnie widoczna była prostytutka (44,1%) i nadużywanie alkoholu przez turystów (28,6%). Część turystów nie miała ani bezpośredniego ani pośredniego kontaktu z żadnym z tych zjawisk. Brak własnych doświadczeń dotyczył szczególnie: pedofilii (45,9% zna tylko ze słyszenia, a kolejne 37,3% nie miało nawet świadomości jego występowania w Tajlandii), kradzieży (44,5% zna ze słyszenia, 35,0% nie słyszało) i narkomanii (42,3% zna ze słyszenia, 35% nie słyszało).

Podsumowanie

Tajlandia jest krajem dość intensywnie eksploatowanym turystycznie. Rozwój turystyki wpływa niestety destrukcyjnie zarówno na środowisko przyrodnicze, jak i sferę społeczną. Szczególnie widocznym i zauważanym również przez respondentów zjawiskiem była prostytutka i inne usługi erotyczne. Co ciekawe objęci badaniami turyści chętnie odwiedzali obiekty typu „farma słoni” czy „świątynia tygrysów”, ale traktowali to w kategorii pozytywnej nie doszukując się w nich działań destrukcyjnych dla środowiska naturalnego. Być może wynika to z niewystarczającej świadomości ekologicznej respondentów. Podobnie wygląda sytuacja z plemionami górskimi. Traktowane są one w kategoriach atrakcji turystycznej bez refleksji nad ich autentycznością i potrzebami mieszkających tam ludzi.

Najbardziej zauważane przez respondentów było traktowanie ich w kategorii *muzungu*¹³, kogoś na kształt cytryny, którą należy umiejętnie wycisnąć. Znakomita większość respondentów z różną częstotliwością spotykała się bowiem ze zjawiskiem różnicowania cen dóbr i usług w zależności od tego, czy nabywcą był turysta czy tubylec, ze szkodą dla tego pierwszego. Praktykę tę można zaliczyć zarówno do dysfunkcji ekonomicznej, która nie była przedmiotem analizy w niniejszym artykule, jak i społecznej. Prowadzi bowiem do budowania nieszczerzej i opartej o własne korzyści relacji turysta-ludność miejscowa.

Niniejszy artykuł jest jedynie zasygnalizowaniem problematyki dysfunkcji rozwoju turystyki. Dla pełnego poznania tego zjawiska konieczne wydają się cykliczne badania o charakterze interdyscyplinarnym.

Literatura:

- Development of a Scale to Assess the Social Impact of Tourism within Communities, CRC for Sustainable Tourism Pty LTD, 2006.
- Groch J., Tajlandia. [w:] Geografia turystyczna świata. Cz. 2. Red. naukowa J. Warszńska. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Holden A.: Tourism Studies and the Social Sciences. Routledge, 2005.
- Jędrzyk M.: Azja Południowo-Wschodnia – w pogoni za „tygrysami”. [w:] Geografia regionalna świata. Red. naukowa J. Makowski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Kamieniecka J.: Ekopolityka w turystyce: raport o zmianach możliwych i potrzebnych. Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1998.
- Katande D.: Dom na Zanzibarze. Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2011.
- Krawczyk Z.: Dysfunkcje turystyki. [w:] Aksjologia turystyki. Red. naukowa Z. Dziubiński. SALOS RP, Warszawa 2006.
- Nowakowska A.: Szanse i zagrożenia współczesnej turystyki. „Zeszyty Naukowe AWF w Krakowie” 1998, nr 75.

¹³ Terminu „muzungu” używa w swojej książce D. Katande, Polka, która urzeczywistniła swoje marzenie o posiadaniu domu w Afryce. Wybudowała pensjonat na Zanzibarze i prowadzi biuro podróży organizujące wyjazdy Polaków do Afryki (Katande 2011).

- Phongpaichit P., Piriyarangsan S., Treerat N.: Guns, girls, gambling, ganja: Thailand illegal economy and public policy. Silkworm books, Bangkok 2003.
- Pope J.: Assessing the Economic Benefits and Costs of Sex Tourism. Chiang Mai University, Chaing Mai 2006.
- Przeclawski K.: Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki. Wydawnictwo ALBIS, Kraków 1997.
- The effect of tourism on culture and the environment in Asia and the Pacific, UNESCO Bangkok 2008.
- The Impact of Culture on Tourism, OECD 2009.
- Urry J.: Spojrzenie turysty. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Zaręba D.: Ekoturystyka. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Natural and social dysfunctions of the development of tourism in Thailand

Summary: Negative functions of tourism development in Thailand were presented in this paper. Based on available literature and own empirical research, selected negative functions of tourism development were analysed.

Keywords: tourism, dysfunction, Thailand.

